

Szostakowski, Stanisław

Dominik Szymkiewicz - konspirator i emisariusz Wielkiej Emigracji w Prusach Wschodnich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 337-349

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Szostakowski

DOMINIK SZYMKIEWICZ — KONSPIRATOR I EMISARIUSZ WIELKIEJ EMIGRACJI W PRUSACH WSCHODNICH

Teza o konieczności i potrzebie podjęcia przygotowań do wybuchu powstania w kraju przyjęta była przez wszystkie ugrupowania Wielkiej Emigracji. Stronnictwa różniły się stosunkiem do celów powstania, planowanym doborem jego uczestników, kierownictwa, terminu itp., ale myśl insurekcyjna nie przestawała być stałym składnikiem wszelkich programów. Dotyczyło to oczywiście i obozu ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, gdzie planowano i przygotowywano powstanie już w 1833 r.¹ Sam książę Adam wzdrygał się wprawdzie przed powstaniem „niezwłocznym”, do czego wzywał Mochnacki, jednak wielu zwolenników księcia zdawało się ulegać ogólnym nastrojom. Przebieg wyprawy Zaliwskiego, jak i sprawozdania emisariuszy wysłanych do kraju udowodniły niezbitcie, że chwila stosowna jeszcze nie nadeszła. Chodziło o to, żeby jak pisał Zamoyski „jej doczekać umieli i aby nas nie zaskoczyła znowu jak tylokrotnie”². Temu zadaniu miał sprostać nowy związek polityczno-wojskowy czartoryszczyzny ukształtowany w 1837 r. pod nazwą „Wyjarczmiaceli”. Istniał on we Francji i w Anglii przez 10 lat, a główną rolę odgrywali w nim młodzi zwolennicy księcia, uznający się za spadkobierców myśli Mochnackiego. Kluczowym problemem do rozwiązania była naturalnie łączność z krajem. Obóz Czartoryskiego wykorzystywał wszystkie możliwości w tej dziedzinie, przede wszystkim kontakty z Polakami legalnie wyjeżdżającymi z kraju za granicę, jak również kontakty korespondencyjne. Jednakże mimo niechęci Czartoryskiego do wysyłania emisariuszy, spowodowanej licznymi niepowodzeniami, bez nich i zawodowych konspiratorów obejść się było nie sposób. Wyprawy poszczególnych osób na teren Galicji i zaboru pruskiego u schyłku lat trzydziestych XIX w. przygotowywał Władysław Zamoyski³.

Najwięcej trudności przysparzało emigracji, zwłaszcza po wykryciu spisku Szymona Konarskiego, nawiązywanie łączności z Królestwem

1 B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832—1847*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 180; S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832—1848*, Olsztyn 1974, ss. 40—44.

2 [Zamoyski Władysław], *Generał Zamoyski 1803—1868*, t. 3, Poznań 1914, s. 247.

3 B. Konarska, op. cit., ss. 190—192.

i „ziemiami zabranymi”. Tradycyjnym szlakiem tranzytowym na ten obszar było terytorium Prus Wschodnich. W 1839 r. hr. Aleksander Benken-dorf, szef III Oddziału w ministerstwie spraw wewnętrznych, przesłał gubernatorowi wileńskiemu spis 11 emigrantów pragnących przedostać się do cesarstwa rosyjskiego w charakterze emisariuszy, spośród których przynajmniej co do pięciu można wnioskować, że zamierzali oni wykorzystać terytorium Prus Wschodnich⁴. Wiosną 1839 r. nieudaną próbę przedostania się na Żmudź podjął major Józef Urbanowicz. Aresztowany w Kłajpedzie nie zrealizował swojej misji, z którą wielkie nadzieje wiązał jeden z najbardziej aktywnych młodych zwolenników księcia, Ludwik Bystrzonowski⁵.

Zainteresowanie emigracji Litwą nie było przypadkowe i łączyło się z kilkoma okolicznościami. Przede wszystkim ostatnie powstanie, w tym powszechne działania partyzanckie i krótkotrwały pobyt regularnego wojska polskiego, wywołały na tych ziemiach wzrost nastrojów patriotycznych, który przejawiał się, niejednokrotnie w formie zbrojnych wystąpień, jeszcze w wiele miesięcy po upadku powstania⁶. Dawało to wysłannikom emigracyjnym większe gwarancje uniknięcia zdrady i donosów. Po wtóre szczególnie korzystną okolicznością było bliskie sąsiedztwo Litwy z Prusami Wschodnimi, z całą ich mozaiką stosunków nadgranicznych, ludnościowych itp.⁷ Po trzecie wreszcie wielu emigrantów pochodziło z Litwy, co pozwalało posługiwać się kamuflażem kontaktów rodzinnych⁸.

Ekspedycja emisariuszy do kraju nie była łatwym procederem, czego dowodzi m.in. aresztowanie Urbanowicza. Przedstawicielstwa państw zachodnich na zachodzie, zwłaszcza ambasada carska w Paryżu, zabiegały usilnie o informacje o szykujących się wyprawach do kraju. Posługiwały się w tym celu całą siecią szpiegów i płatnych agentów. Takim agentem był — zdaniem Urbanowicza — również kupiec Schultz z Kłajpedy, który pośredniczył w korespondencji z Paryża do kraju⁹. Organizatorzy

⁴ Centralny Gosudarsvennyj Istoričeckij Archiv LSRR (dalej CGIAL), f. 421, o. 1, j. 676, k. 2—4.

⁵ Wbrew poleceniom Czartoryskiego, Bystrzonowski nawiązał korespondencję z Urbanowiczem przed wyjazdem tego ostatniego i chciał z nim wybrać się na Litwę. Zob. B. Konarska, op. cit., s. 185; o Urbanowiczu patrz S. Szostakowski, *Wyprawa majora Józefa Urbanowicza do Prus Wschodnich w 1838 r.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970 nr 4.

⁶ Zbrojne wystąpienia powstańców litewskich trwały aż do lutego 1832 r. Najczęściej polegały one na wyzwalaniu rekrutów. Zob. F. Silesoriusas, *1830—1831 metu sukilimas Lietuvoje*, Vilnius 1974, ss. 373—375. Również jeszcze długo po zalamaniu się powstania płynęły na Litwę, a zwłaszcza na Żmudź, kontrabanda broni i prochu.

⁷ Piszę o tym szerzej w pracy *Prusy Wschodnie w polskim ruchu patriotycznym 1830—1865*, Olsztyn 1987.

⁸ Takim kamuflażem posługiwał się również Józef Urbanowicz.

⁹ B. Konarska, op. cit., s. 192; *Domysł Urbanowicza budził jednak wątpliwości, gdyż Schultz cieszył się pełnym zaufaniem konspiratorów przez długie lata. Był nie tylko aktywnie zaangażowany w dostawę broni na Żmudź w czasie powstania listopadowego, ale i współpracował z kłajpedzkim ośrodkiem patriotycznym Rujkowicza na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w.* Zob. S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie*, ss. 37, 65, 80, 202, 204, 207.

wyjazdów bronili się przed dekonspiracją unikając m.in. rozszerzania liczbę dokumentów związanych z działalnością emisariuszy¹⁰.

Mimo wszelkich trudności, „drogami poprzez Rzym i Królewiec”¹¹ zorganizowano pod koniec lat trzydziestych XIX w. siatkę współpracowników bądź zwolenników „Hotelu Lambert” na Litwie i Białorusi¹². Innym ośrodkiem tranzytu była Tylża¹³. Prusy Wschodnie stanowiły dogodny i w wielu przypadkach jedyny teren, umożliwiający transport osób i nielegalnej literatury. Jedną z czołowych postaci wymienionej siatki był długoletni mieszkaniec Prus Wschodnich, choć rodem z Litwy, Dominik Szymkiewicz.

Na temat działalności Szymkiewicza — poza kilkudzaniową i w dodatku nieścisłą wzmianką podaną przez Fajnhauza¹⁴ — nie znajdujemy żadnej informacji w pracach historycznych. A działalność ta jawi się nam jako bardzo rozległa i długotrwała, obejmująca terytorium Prus Wschodnich i Litwy, a być może i Śląska w ciągu kilku dziesięcioleci, znajdująca odbicie zarówno w materiałach pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, jak i w rosyjskich aktach policyjnych.

Dominik Szymkiewicz był najprawdopodobniej stałym rezydentem „Hotelu Lambert” w Prusach Wschodnich, występującym w miarę potrzeb również w charakterze emisariusza. Fajnhauz określa go mianem emisariusza „Hotelu Lambert”¹⁵. Nie przeszkodziło to mu jednak w połowie lat czterdziestych znaleźć się w szeregach organizowanego przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie (dalej TDP) sprzysiężenia królewieckiego. Być może Szymkiewicz, jak wielu innych Polaków w kraju, nie przywiązywał wielkiej uwagi do barwy politycznej obozów emigracyjnych, czerpiąc od nich przede wszystkim treści patriotyczne i konkretne zadania organizacyjne.

Dwojga imion Dominik Wawrzyniec¹⁶ Szymkiewicz, syn Mateusza, urodził się w 1796 r. we wsi Szadgajle w powiecie rosieńskim¹⁷. Rodzina

10 Kiedy Ewaryst Reykowski sporządził w 1834 r. dla Poznańskiego spis „Ludzi sprzysiężonych i gotowych do ruchu za danym hasłem”, Władysław Zamoyski zapatrzony go notatką: „Broń Boże, spisu”. Patrz B. Konarska, op. cit., s. 192.

11 Ibidem.

12 D. Fajnhauz, *Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846—1848*, Warszawa 1965, ss. 377—381. Podane przez Fajnhauza 71 nazwisk zakwestionował J. Wszolek w artykule *Działalność polityczna obozu Czartoryskich wśród Polaków w Rzymie w latach 1832—1843*, *Przegląd Historyczny*, 1967, t. 58, z. 4, ss. 624—644, stwierdzając, że część podanych osób nie współpracowała nigdy z Czartoryskim. Jednak wszystkich wymienionych osób również sam Fajnhauz nie zaliczał do zwerbowanych już agentów, sugerując, że niektórym zamierzano dopiero zaproponować współpracę. Rozmiary konspiracji w Prusach Wschodnich zdają się potwierdzać ustalenia Fajnhauza.

13 D. Fajnhauz, op. cit., s. 77.

14 Ibidem, ss. 77, 346. Wbrew twierdzeniu Fajnhauza Szymkiewicz był szwagrem, a nie zięciem Urbanowicza (żona Urbanowicza Katarzyna była siostrą Szymkiewicza).

15 Ibidem, s. 346.

16 Laurent w dokumentach pruskich, Ławrentij w dokumentach rosyjskich.

17 Acta betreffend den Translateur und Sprachlehrer von Szymkiewicz zu Breslau, nachher zu Königsberg, *Zentrales Staatsarchiv, Dienststelle Merseburg* (dalej ZStAM) 2.2.1, nr 15056.

Szymkiewiczów herbu Kościeszka prerogatywą szlachectwa miała cieszyć się od czasów starożytnych, co podkreślił Dominik Szymkiewicz w piśmie do Wileńskiego Zebrania Deputatów Szlacheckich 26 maja 1833 r.¹⁸ Celem pisma było potwierdzenie szlachectwa, co uzyskał zarówno Szymkiewicz (dla siebie i dla swych braci stryjeczno-ojecznych), jak i rodzina Urbanowiczów herbu Łabędź. Jedna linia rodziny Szymkiewiczów zamieszkiwała okolice Rosień, druga znajdowała się w powiecie brasławskim. Jakiś Ignacy Szymkiewicz, syn Ignacego, posiadał w 1829 r. majątek Gawryle w powiecie telszewskim i był członkiem tamtejszej palestry¹⁹.

Biografia Dominika Szymkiewicza nie jest łatwa do odtworzenia. W zachowanych aktach są uwzględnione jedynie wybrane fakty z jego życiorysu, które szczególnie interesowały władze pruskie i rosyjskie, nie są to zresztą akta kompletne. Sam Szymkiewicz, dopuszczony do głosu, gmatwał misternie całą swą działalność, ograniczając jej rozmiary i zmieniając jej charakter, a niejednokrotnie wręcz okłamywał władze za-borcze.

Na temat swojej młodości zeznawał, w Królewcu 2 czerwca 1832 r., co następuje: „Mam lat 36, jestem wyznania rzymskokatolickiego, urodziłem się w Szadgajlach w powiecie rosieńskim, na Litwie rosyjskiej, niedaleko granicy pruskiej w rejonie Tylży. Mój ojciec był posiadaczem ziemskim, ale zmarł w nędzy. Ukończyłem gimnazjum w Krożach, po czym do 24 roku życia przebywałem u ojca. Choroba, na którą cierpiałem, zmusiła mnie do pobytu w Tylży, u znanego jako lekarza hofrata Morgena, przyjaciela mojego ojca. Po śmierci ojca zadłużony majątek przejęli wierzyciele, a ja poszukiwałem jakiegoś zatrudnienia dla zapewnienia utrzymania. Początkowo pracowałem jako rządca²⁰ u syna hofrata Morgena, ale jednocześnie szukałem zajęcia w charakterze prywatnego zaprzysiężonego tłumacza w Tylży. Zły stan zdrowia zmusił mnie w 1826 roku do wyjazdu dla poratowania zdrowia nad morze do Londynu oraz do Paryża i do kąpieli w Primoncie (?) i Wiesbaden. Po powrocie z zagranicy w 1827 r. poszukiwałem pracy w Kłajpedzie. 25 kwietnia 1828 r. dzięki swojemu atestowi uzyskanemu w tamtejszym sądzie²¹ i po otrzymaniu zezwolenia pruskiego ministra sprawiedliwości zostałem zatrudniony w wymienionym sądzie. Skromne zajęcie w Kłajpedzie nie starczało mi na utrzymanie i w 1829 r. wróciłem do Tylży, gdzie otrzymałem pracę jako tłumacz i nauczyciel języków”²².

18 CGIAL, f. 391, o. 1, j. 439, k. 8.

19 CGIAL, f. 391, o. 4, j. 3029, k. 127.

20 Wirschaftler.

21 Odpis tego świadectwa dołączony jest do zeznania Szymkiewicza.

22 Zeznanie Szymkiewicza przesłał nadprezydent Schön do króla wraz ze swym piśmem 2 czerwca 1832 r. ZSTAM, 2.2.1, nr 15096.

Istotnie Szymkiewicz jeszcze w 1817 r. otrzymał od władz rosyjskich bezterminowy paszport zagraniczny²³, lecz podane motywy wyjazdu na zachód Europy (poratowanie zdrowia) nie wydają się przekonujące. Podstawowe dane biograficzne Szymkiewicza dla tego okresu potwierdzone zostały i przez władze rosyjskie²⁴. Niejasna jest tylko sprawa nauczycielskiej pracy Szymkiewicza. Z autobiografii wynika, że podjął ją w r. 1827. Przy materiałach śledztwa prowadzonego przez władze rosyjskie znajduje się natomiast zaświadczenie o pracy w gimnazjum w Tylży wydane przez dyrektora Coerbera 27 czerwca 1826 r.²⁵

Władze carskie zwróciły na Szymkiewicza uwagę wkrótce po jego powrocie do Tylży. Podejrzewano go o utrzymywanie kontaktów z posądzoną o uprawianie nielegalnej działalności rodziną Stankiewiczów z powiatu rosieńskiego²⁶. Faktem jest, że jeszcze przed powstaniem Szymkiewicz często przyjeżdżał na Litwę pod pretekstem odwiedzenia rodziny. Nie wiadomo, w jakich sprawach w latach 1827—1828 prowadził korespondencję z władzami w Petersburgu.

O swoim stosunku do powstania 1831 r. Szymkiewicz w autobiografii powiedział tak: „Co się tyczy mojego zachowania się w czasie powstania w Polsce i na rosyjskiej Litwie, to w tym czasie nie opuszczałem Tylży i nie przyjąłem postawy, która byłaby wzbroniona pruskiemu poddanemu, zatrudnionemu w charakterze przysięgłego tłumacza i po piętnastoletnim pobycie w Prusach”²⁷.

Udział Szymkiewicza w powstaniu jest jednak bezsporny, choć umiał on dobrze ukrywać swoje ślady, co wykazano w czasie podjętego w 1841 roku, wszechstronnego dochodzenia po ujęciu Szymkiewicza na Litwie²⁸. Było to jednak zbagatelizowane przez urzędników carskich i w 1831 r. nie pociągnięto go do odpowiedzialności. Szymkiewicz tłumaczył się wówczas, że w czasie powstania na Litwie otrzymał od powstańców bilet, za którym mógł wyjechać z Kroź do Szawli w celu odwiedzenia rannego brata. Po ujęciu Szymkiewicza, prawdopodobnie w okolicach Szawli, władze przyjęły jego tłumaczenie za dobrą monetę, choć na bilecie zaznaczono,

23 Delo o vozvrativsemsja iz zagranicy v Rossejskij Ujezd k'pomeščiku Urbanoviču Dominike Simkiewiče imejuščimsja snošenija i posyščienija s sostavlajuščimi pod nadzorom poličji Katerinoju Urbanovič i Slovačinskoju, CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I.

24 Ibidem.

25 CGIAL, j. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 18.

26 Ibidem, k. 26—27.

27 ZSTAM, 2.2.1, nr 15056.

28 „Wileńskiemu Gubernatorowi donosi się, że zgodnie z informacją zebraną według alfabetu o buntownikach okazało się, że niejaki Dominik Szymkiewicz brał udział w buncie, ale został ulaskawiony”. CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 3. W innym meldunku na ręce generałgubernatora Flodora Mirkowicza stwierdzono: „według alfabetycznego spisu buntowników ułożonego przez władze gubernialne, wśród uczestników buntu 1831 r. wymienia się: szlachcica powiatu rosieńskiego Dominika Szymkiewicza i dwóch Szymkiewiczów bez zaznaczonych imion i pochodzenia, ale wszyscy oni zgodnie z postanowieniem Gubernialnej Komisji do śledztwa i sądu zwolnieni zostali”, ibidem, k. 2.

że okaziciel jechał, aby wstąpić w szeregi powstańców²⁹. Żadnych innych dowodów, poza obciążającymi okolicznościami nie było, Szymkiewicz dawał przekonujące wyjaśnienia, toteż odstąpiono od dalszego śledztwa i formułowania oskarżenia, mimo przekonania o uczestnictwie w „buncie”. Sprawę ostatecznie załatwiła amnestia ogłoszona na Litwie 27 (25) stycznia 1840 r.

Jak mógł wyglądać faktyczny udział Szymkiewicza w powstaniu? Należałoby tu wziąć pod uwagę dwie możliwości. Rejon Kroź i Szawli był jednym z ważnych ośrodków partyzantki litewskiej, działał tam m.in. spowinowacony z Szymkiewiczem kpt. Ludwik Urbanowicz³⁰. 8 lipca 1831 r. wojska polskie wspomagane przez powstańców litewskich stoczyły pod Szawłami krwawą bitwę zakończoną klęską. Wielu powstańców po bitwie rozproszyło się i w następstwie wpadło w ręce Rosjan. Niewykluczono, że wśród nich znalazł się i Szymkiewicz, u którego znaleziono bilet powstańczy. Inna ewentualność to uczestnictwo Szymkiewicza w organizowanych w Prusach Wschodnich dostawach broni i prochu na rzecz powstania³¹, w wyniku czego mógł on znaleźć się w rejonie najgorętszych zmagañ.

Po upadku powstania Szymkiewicz powrócił do Tylży, gdzie pozostawała jego żona Teofila z Urbanowiczów, o której władze carskie stwierdziły, że „jest siostrą powstańca, która również zbiegał z Rosji do Prus”³². Tu rozpoczął działalność, która zaniepokoiła obie policje zaborcze. Głównym zarzutem było pośrednictwo w korespondencji między emigracją a Litwą. Zarzucano mu również „oddalenie się w 1832 r. z Tylży na teryny rosyjskie”³³, a w sumie „karygodne kontakty z polskimi uchodźcami na niekorzyść cesarsko-rosyjskiego rządu”. Zarzuty te opierano głównie na doniesieniach władz rosyjskich, które z Wilna przez Petersburg i przez ministra spraw zagranicznych wpływały do rządu w Berlinie. W piśmie „O związkach i kontaktach w szkodliwych celach obszarników zachodnich gubernii z ludźmi zbiegłymi za granicę” władze policyjne informowały generałgubernatora Dołgorukowa o częstych przyjazdach do Tylży właściciela majątku Marciszki, Stankiewicza, który „przebywa tam 2 lub 3 dni pod pozorem robienia zakupów i utrzymuje poważne kontakty z Szymkiewiczem”³⁴. W Tylży w tym okresie przebywało wielu powstańców litewskich³⁵, dla których Szymkiewicz, znający dobrze miejscowe realia był

²⁹ CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 35.

³⁰ F. Slesoriūnas, op. cit., ss. 50, 247, 257, 346.

³¹ Por. S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie*, ss. 37–39. Ta hipoteza znalazła również częściowe potwierdzenie w źródłach: „niektórzy, znający go krótko, twierdzą, że on był — głównym komisjonerem samogickich [żmudzkich — S.S.] kontrabandzistów i w czasie powstania dostarczał proch do powiatu rosieńskiego”. CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 59.

³² Wózeła Urbanowicza. CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 62.

³³ ZStAM, 2.2.1, nr 15056.

³⁴ CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 23.

³⁵ Wśród nich znajdował się naczelnik powstania upickiego Karol hr. Załuski.

moralnym oparciem i łącznikiem w kontaktach z miejscowymi władzami i najbliższymi za kordonem.

Mimo moonej po stronie rosyjskiej obsady granicy, przekraczano ją często i dochodziło nawet do zabójstw strażników granicznych i urzędników celnych. Przedmiotem kontrabandy często były wydawnictwa emigracyjne³⁶. Ale kontakty Szymkiewicza wykraczały, jak się wydaje, poza pogranicze litewsko-pruskie i zwróciły uwagę najwyższych czynników w państwie. 19 czerwca 1832 r. ministrowie spraw wewnętrznych von Brenn i sprawiedliwości Mühler otrzymali z kancelarii królewskiej polecenie zbadaania możliwości wydalenia Szymkiewicza z Tylży z powodu jego zachowania i podejrzanych kontaktów z rewolucjonistami polskimi³⁷ w kraju i we Francji. Do tego miejsca zarzuty wobec Szymkiewicza nie wnoszą nic nowego. Ale w dalszym ciągu pojawia się zupełnie nowe oskarżenie. Okazuje się, że „przez wyjazdy do Anglii i Francji często przerywał pobyt w tutejszym kraju” (podkr. moje — S. S.), co podważało jego atest jako tłumacza³⁸. Rozpoczęło się roztrząsanie przewinień Szymkiewicza zarówno w Berlinie, jak i w Królewcu. Trudno jednak było sformułować i udowodnić konkretne winy wobec państwa pruskiego. Bezsporne były tylko podejrzane kontakty z emigrantami w Prusach Wschodnich, a także licznie przychodzące doń listy z Paryża, Awinionu i Besançon. Interesująca jest sprawa przypisywanych Szymkiewiczowi wyjazdów na Zachód. Czy był to tylko nieuzasadniony domysł? Wydaje się, że w świetle znanej skrupulatności władz pruskich pogląd taki byłby błędny.

Nie można wykluczyć osobistych kontaktów Szymkiewicza z emigracją, jeśli się zważy bliskość miasta portowego Kłajpedy do Tylży, oraz jego rozgałęzione stosunki w sferach kupieckich i portowych Kłajpedy. Możliwości techniczne żeglugi pozwalały na krótkotrwałe legalne i nielegalne wyjazdy na Zachód bez zwracania zbytnich podejrzeń. Cokolwiek jednak nie działałoby się w tej dziedzinie, ustało po królewskim Kabinet-sorden z 19 marca. Od lipca nad Szymkiewiczem roztoczono nadzór policyjny. Kontrolą objęto również jego pocztę, choć urzędnik policyjny Rosen stwierdzał, że w jego korespondencji nie można niczego wykryć³⁹. Indagowany Szymkiewicz minimalizował swoją działalność wyjaśniając, że przekazywał jedynie listy i pieniądze uchodźcom litewskim z Francji

36 S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie*, s. 134.

37 Pod pojęciem „rewolucjonistów” w zarządzeniu królewskim rozumiano uczestników ostatniego powstania.

38 Berlin, den 19-ten Juni 1832, An die Staatsminister Freiherr von Brenn und Mühler, ZStAM, 2.2.1, nr 15056.

39 Acta betreffend die gegen Volksaufstände und Tumulte im Gumbinnenschen Regierungsbezirke zu nehmenden Sicherheitsmassregeln, ZStAM, R. 77, D IV, nr 3; ibidem, 2.2.1, nr 15056.

rodzinom mieszkającym na Litwie. Jeżeli to budzi podejrzenie, gotów z tego zrezygnować. Gdyby miał Tylżę opuścić, nie wie, gdzie miałby się zwrócić, bo zdaje sobie sprawę, że jako polski i rosyjski tłumacz może mieć zajęcie tylko tam, gdzie urzędy i prywatne osoby posługują się tymi językami i potrzebują tłumacza. W Tylży nie tylko ma dobre utrzymanie, ale czuje się potrzebny⁴⁰. Istotę oskarżeń pruskich wobec Szymkiewicza lapidarnie ujął von Brenn: „— może być agentem jakiejś partii we Francji, a ludzie obserwujący jego zachowanie uważają go za niebezpiecznego”⁴¹.

Władze pruskie miały 3 możliwości rozwiązania sprawy Szymkiewicza: — wydalenie go do Rosji; — przeniesienie znad granicy prusko-rosyjskiej; — pozostawienie w Tylży. Możliwość trzecia nie była brana pod uwagę, możliwości pierwszej także nie udało się uwzględnić, gdyż Szymkiewicz, zamieszkały w Prusach od 1817 r. nie mógł być traktowany jako obcokrajowiec, tylko jako poddany króla pruskiego. Pozostawało przeniesienie. Wykonując czerwcowy Kabinetorden, 1 stycznia 1833 r. Szymkiewicza przeniesiono na stanowisko tłumacza języka polskiego i rosyjskiego do Wyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu z pensją 200 talarów⁴². Spełniło się w ten sposób życzenie rządu rosyjskiego, żeby, jeśli nie można ekspediować Szymkiewicza do Cesarstwa, przynajmniej „przemieścić onego szkodliwego i niebezpiecznego człowieka na stanowisko do innej, bardziej oddalonej od naszych granic prowincji”⁴³. Wydaje się, że na względnie liberalną decyzję w sprawie Szymkiewicza wpłynęło stanowisko nadprezydenta Schöna, który nie przejmował się zbyt wiele kłopotami sąsiedniego zaprzyjaźnionego mocarstwa. A kłopotów tych, mimo służbowego przeniesienia, Szymkiewicz nie przestał przysparzać. W 1833 r. gubernator kowieński donosił wileńskiemu, że w tymże roku Szymkiewicz przebywając w Tylży, pomagał przy tajnym zakupie prochu w celu wywiezienia go do Rosji i podburzał przeciw caratowi⁴⁴. W doniesieniu z 1834 r. wspomina się, że Szymkiewicz dostarcza różne informacje na Żmudź za pośrednictwem Stankiewicza, a nawet przemycą różne towary, w czym pomagają żona Stankiewicza i jej córki, a zwłaszcza córka Barbara⁴⁵. W 1836 r. gubernatorzy wileński i kowieński otrzymali informację od ministra spraw zagranicznych hr. Nesselrodego opartą na doniesieniu posła rosyjskiego w Paryżu hr. Pahlena, że Szymkiewicz „przekazywał

40 Ibidem.

41 Ibidem.

42 Ibidem.

43 W doniesieniu gubernatora kowieńskiego do generalgubernatora wileńskiego Fiodora Mirkowicza, następcy Dołgorukiego, po prostu stwierdza się: „— w rezultacie kontaktów naszego rządu został przeniesiony z terenu naszej granicy na służbę do Prus”, CGIAL, t. 378, p/o, 1841, j. 115, cz. I, k. 51.

44 Ibidem, k. 38.

45 Ibidem, k. 27.

listy głównych powstańców do osób mieszkających w powiecie rosieńskim”⁴⁶.

Wśród „głównych powstańców” musiał znajdować się ks. Adam Czartoryski, wymieniony w innym miejscu: „Szymkiewicz poprzez pokrewieństwo z powstańcem Urbanowiczem — — znany był emigrantowi Adamowi Czartoryskiemu i od niego może otrzymywać polecenia i informować go o nastrojach tutejszych mieszkańców”⁴⁷.

Jednym z korespondentów Szymkiewicza w Paryżu był niejaki Kraszkowski⁴⁸. Z Paryżem związany był nie wyjaśniony do końca, łączony przez pewien czas przez władze pruskie z osobą Dominika Szymkiewicza, epizod. W 1837 r. policja francuska podejrzewała jakiegoś Szymkiewicza z Wrocławia o rozprowadzanie fałszywych zleceń kasowych. Powiadomione o tym władze pruskie zarzutów nie potwierdziły. Chociaż bowiem, jak wykazano, Szymkiewicz często oddalał się z Wrocławia, podejrzeń nie dało się udowodnić⁴⁹. Na korzyść Szymkiewicza przemawiało, że żył on bardzo skromnie, co byłoby dziwne w przypadku, gdyby rzeczywiście był fałszerzem dokumentów finansowych.

W czasie pobytu we Wrocławiu Szymkiewicz zabiegał o pozwolenie na powrót do Prus Wschodnich. W wyniku prośby o przeniesienie do Królewca, złożone na ręce króla, Fryderyk Wilhelm III zwrócił się 26 czerwca 1838 r. o opinię do ministra spraw wewnętrznych i policji Rochowa oraz ministra sprawiedliwości Mühlera. Minister Rochow powołując się na opinię nadprezydenta Schöna orzekł, że przeniesieniu Szymkiewicza do Królewca nic nie stoi na przeszkodzie, zwłaszcza że chodziło tylko o oddalenie go od Tylży, a jego zachowanie we Wrocławiu nie budziło podejrzeń. Podanie Szymkiewicza poparł również minister Mühler. W przypadku pozytywnej decyzji króla, Rochow zobowiązywał się wydać odpowiednie zarządzenia, aby petent, zgodnie z obowiązującym zwyczajem, podlegał w Królewcu właściwemu nadzorowi⁵⁰.

Stosownie do przedstawionej opinii, Fryderyk Wilhelm III 22 listopada 1838 r. przeniósł Szymkiewicza z sądu we Wrocławiu do sądu w Królewcu na stanowisko przysięgłego tłumacza języków polskiego, litewskiego i rosyjskiego z uposażeniem 200 talarów i należnymi dodatkami⁵¹.

Na czas pobytu Szymkiewicza w Królewcu przypadła nieudana próba przedostania się na Litwę majora Józefa Urbanowicza. Szymkiewicz uczestniczył w zabiegach wokół oswobodzenia Urbanowicza z więzienia prus-

46 Ibidem, k. 30.

47 Ibidem, k. 63.

48 ZSTAM, R. 77 D IV, nr 3. Nie napotkano wzmianki o emigrancie o tym nazwisku

49 ZSTAM, 2.2.1, nr 15056.

50 Ibidem.

51 Ibidem.

kiego i kontaktował się w tym celu z Hagusem, agentem współpracującym z Czartoryskim kupca J. L. Lowa z Dundee, w Szkocji⁵².

W 1841 r. Szymkiewicz podjął legalną próbę udania się na Litwę, zakończoną niepowodzeniem i przykrymi dla niego konsekwencjami. Jak do niej doszło? Po uzyskaniu dwumiesięcznego urlopu w sądzie, w celu załatwienia spraw rodzinnych, i po otrzymaniu paszportu zagranicznego do Mazan koło Taurogów, Szymkiewicz w połowie sierpnia 1841 r. przekroczył granicę rosyjską. Kiedy przyjechał do zamieszkałych w Sungajliskach Katarzyny Urbanowicz⁵³, żony Józefa Urbanowicza i jej siostry (ta przebywała u właścicielki ziemskiej Słowaczyńskiej)⁵⁴, natychmiast uwagę nań zwróciła policja. 17 sierpnia 1841 r. isprawnik ziemski w Rosieniach poinformował o przybyciu Szymkiewicza gubernatora Mirkowicza⁵⁵. Szymkiewiczowi odebrano wszystkie dokumenty, w tym paszport pruski i rozpoczęto drobiazgowe śledztwo, które prowadzili naczelnik policji powiatowej w Rosieniach, major Malinowski, i specjalnie delegowany z Wilna urzędnik policyjny Monstowicz. Rozpatrywano następujące zarzuty wobec Szymkiewicza: — wyjechał z Rosji w 1817 r. i od tego czasu przebywa za granicą. Na jakiej podstawie? — jest bliskim krewnym buntownika Urbanowicza; — odwiedza osoby znajdujące się pod nadzorem policji; — są liczne doniesienia o jego nieprawomyślnych kontaktach z mieszkańcami guberni wileńskiej; — brał udział w powstaniu⁵⁶. Szymkiewicz nie został wprawdzie aresztowany, ale pozbawiony dokumentów i znajdując się pod nadzorem policji, nie mógł poruszać się po Litwie. Nie pomagały pisemne prośby o zwrot dokumentów, które składał zarówno na ręce Monstowicza, jak i gubernatora wileńskiego. Nie pomogła, przynajmniej na razie, również interwencja posła pruskiego w Petersburgu, Liebermana⁵⁷. 4 października 1841 r. Mirkowicz zawiadomił o całej sprawie hr. Nesselrode. Ostatecznie stwierdzono, że Szymkiewicz popełnił 3 przestępstwa: — samowolnie opuścił kraj; — samowolnie wstąpił w służbę obcego państwa; — prowadził szkodliwą działalność wobec państwa rosyjskiego⁵⁸. Nie można było jednak karać obywatela zaprzyjaźnionego państwa, za którym umował się poseł tego państwa. W liście do Mirkowicza z 23 grudnia 1841 r. Benkendorff oznajmił wolę imperatora: „wyłączyć Szymkiewicza z liczby rosyjskich poddanych i wysłać za granicę z zakazem powrotu, a gdyby okazało się, że posiada w Rosji jakiś majątek, przekazać go jego spadkobiercom”⁵⁹.

52 S. Szostakowski, *Wyprawa majora Józefa Urbanowicza*, s. 498.

53 Nie Karoliny Urbanowicz, jak pisze D. Fajnhauz, op. cit., ss. 78, 342, 381.

54 Zarówno Katarzyna Urbanowicz, jak i Słowaczyńska znajdowały się pod nadzorem policji.

55 CGIAL, f. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 1.

56 Ibidem, k. 3—4.

57 Ibidem, k. 5—6.

58 Generał gubernator wileński do Nesselrodego 17 listopada 1841 r., ibidem, k. 33.

59 Ibidem, k. 37; ZStAM, R. 77, D IV, nr 3; 2.2.1, nr 15056.

16 lutego 1842 r. Mirkowicz otrzymał zawiadomienie o wykonaniu rozkazu cesarza: „Tłumacz Dominik — Lorenc Szymkiewicz z Królewca, zgodnie ze skierowaniem Rosyjskiego Imperatorskiego Zarządu miasta Taurogi z 31 stycznia (12 lutego) za nr 151 został dostarczony, o czym się donosi. Tyłża 2 (14) lutego 1842”⁶⁰.

Sprawa Szymkiewicza stała się głośna dzięki artykułom w prasie zachodniej, publikowanym prawdopodobnie z inspiracji Czartoryskiego⁶¹.

Mamy pełne prawo przypuszczać, że mimo przykrego doświadczenia na Litwie, Szymkiewicz nie zaniechał swojej działalności. Utrzymywał nadal kontakt korespondencyjny z emigracją, m.in. z Leonardem Niedźwieckim⁶². 8 lipca 1843 r. hr. Benkendorff donosił Mirkowiczowi: „Otrzymało wiadomość, że polski emigrant Adam Czartoryski utrzymuje kontakty ze szlachtą powiatu telszewskiego za pośrednictwem mieszkającego na granicy Żmudzi niejakiego Szymkiewicza — który z Czartoryskiego polecenia wyjeżdżał na Litwę i poinformował go o nastrojach miejscowej ludności rzekomo sprzyjającej emigracji. Szymkiewicz w niedługim czasie otrzyma polecenie z Paryża z nowymi wskazówkami dotyczącymi Litwy od Witolda, syna Czartoryskiego, przebywającego obecnie w Berlinie”⁶³. Policja carska zajęła się znowu tropieniem śladów Szymkiewicza. Ustalono, że „ten szkodliwy człowiek” przebywając w Tyłży i Kłajpedzie, może swobodnie kontaktować się ze szlachtą litewską, która korzystając z trzydniowych przepustek odwiedza oba miasta i wśród której nie trudno znaleźć łączników do przekazywania do kraju dyrektwu Czartoryskiego⁶⁴. „Zna dobrze języki rosyjski, francuski i niemiecki, podróżował po Anglii i Francji i o ile wiadomo, obdarzony jest przebiegłością i przedsiębiorczością”. Nadal powtarzał się zarzut wymiany tajnej korespondencji za pośrednictwem Szymkiewicza między mieszkańcami Litwy a zbiegłymi do obcych krajów powstańcami. Stwierdzono również, że Szymkiewicz dodatkowo zajmuje się uczeniem dzieci kupieckich języka polskiego⁶⁵.

Już w 1842 r. Szymkiewicz ubiegał się o przeniesienie do Tyłży, ale z powodu zastrzeżeń natury policyjnej podanie zostało odrzucone na mo-

60 CGIAL, t. 378, p/o, 1841, j. 116, cz. I, k. 40.

61 Na ten temat „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” (1842, nr 64, s. 381) donosiła co następuje: „Z Berlina, 27 lutego. Zagraniczne gazety donoszą niedawno, że urzędnik jeden pruski, rodem z Rosji, w podróży do Rosji, gdzie udał się w celu odwiedzin swoich krewnych, został aresztowany i zesłany na Syberię. Nie jest to w pełni prawdziwe, bowiem urzędnik jeden, dawniej poddany rosyjski, a teraz umieszczony jako tłumacz przy sądzie jednym w prowincji Prus Wschodnich został w Rosji zatrzymany, ale wnet wypuszczono go zabraniając mu jednak na zawsze powrotu do Rosji”. Informacji o powyższej notatce udzielił mi p. mgr N. Kasperek, za co wyrażam mu podziękowanie.

62 Bruliony i kopie listów Leonarda Niedźwieckiego z lat 1832—1892. Biblioteka Kórnicka PAN, 2413, rkps.

63 CGIAL, t. 378, p/o, j. 116, cz. I, k. 48.

64 Ibidem, k. 63.

65 Ibidem, k. 58—59.

cy najwyższego nakazu z 17 października 1842 r. W 1843 r. za zgodą swych zwierzchników udał się na 2 miesiące do Tyłży zabierając ze sobą żonę. Wobec oskarżeń władz rosyjskich minister sprawiedliwości Uhden zalecił nadprezydentowi sądu w Królewcu, by nie udzielał Szymkiewiczowi urlopu na wyjazd do Tyłży i innych przygranicznych miejscowości ⁶⁶. Ponieważ Szymkiewicz motywował chęć przeniesienia małymi zarobkami w Królewcu, król nakazem z 29 marca 1844 r. na wniosek ministra sprawiedliwości podniósł mu pensję o 200 talarów „— te środki nie zostały podjęte na skutek uznania zasług petenta, a raczej po to, aby uniknąć dalszych konfliktów z cesarsko-rosyjskimi władzami —” ⁶⁷.

Mimo wszystko Szymkiewicz w 1844 r. otrzymał pozwolenie na czasowy pobyt w Tyłży w celu sprowadzenia stamtąd chorej żony i dzieci, ale stałe miejsce pracy w Królewcu zostało utrzymane.

Przed 1846 r. Szymkiewicz znalazł się w królewieckiej konspiracji TDP ⁶⁸. Jego niespokojny charakter popychał go zapewne do bardziej radykalnych działań aniżeli wysuwane w programie obozu liberalno-zachowawczego. Być może w związku królewieckim Szymkiewicz odgrywał rolę instruktora, zwłaszcza w dziedzinie topografii pogranicza prusko-litewskiego.

O działalności Szymkiewicza po załamaniu się przygotowań powstańczych nie wiemy nic. W 1848 r. nazwisko «Dominik Szymkiewicz» pojawia się na emigracji, gdy zgłasza akces do TDP w Haguenau ⁶⁹.

W 1851 r. synowie jakiegoś Dominika Szymkiewicza: Kazimierz Antoni, lat 21 i Michał Gerard lat 18 mieszkali w Wilnie na Zarzeczcu pod opieką Antoniny z Rossochackich Szymkiewiczowej ⁷⁰.

⁶⁶ ZStAM, 2.2.1, nr 15056.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ S. Szostakowski, *Prusy Wschodnie*, ss. 141—144, 146.

⁶⁹ M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832—1863. Przywódcy i kadry członkowskie. Przewodnik bibliograficzny*, Warszawa 1964, s. 679.

⁷⁰ CGIAL, f. 391, o. 4, j. 3029, k. 241.

DOMINIK SZYMKIEWICZ
VERSCHWÖRER UND EMISSÄR DER GROSSEN EMIGRATION
IN OSTPREUSSEN

Zusammenfassung

Die These von der Notwendigkeit, Vorbereitungen zum Ausbruch des Aufstandes im Lande zu treffen, wurde von allen Gruppierungen der Grossen Emigration angenommen. Das betraf auch das Lager des Fürsten Adam Jerzy Czartoryski. Traditioneller Transitweg nach Kongresspolen und Litauen war das Gebiet Ostpreussen. Trotz verschiedentlicher Schwierigkeiten wurde am Ende der dreissiger Jahre des 19. Jh. ein Netz von Mitarbeitern oder Anhängern des Hotels Lambert in Litauen und Weissrussland geschaffen. Eine der Hauptpersonen des erwähnten Netzes war der ständige Resident des Hotels Lambert in Ostpreussen, der 1796 in Litauen geborene Dominik Szymkiewicz, der — je nach Bedarf — auch als Emissär auftrat. Über die Tätigkeit von Szymkiewicz wird in historischen Arbeiten fast überhaupt nicht ge-

schrieben, und dabei war diese Tätigkeit ausgedehnt und von langer Dauer. Sie umfasste Ostpreussen und Litauen, kann sein, dass auch Schlesien im Verlauf einiger zehn Jahre. Sie spiegelte sich in preussischen und russischen Akten wider. Nach Beendigung des Gymnasiums in Kroze zog Szymkiewicz nach Ostpreussen, wo er als beeidigter Dolmetscher der russischen und polnischen Sprache und Lehrer für Sprachen in Memel und Tilsit Anstellung fand. Nach dem Novemberaufstand, dessen Teilnehmer er war, begann er seine illegale Tätigkeit im polnisch-litauischen Grenzgebiet als Verbindungsmann der polnischen Emigration mit den ehemaligen Aufständischen. Man schrieb ihm wiederholte Reisen von Preussen nach England und Frankreich zu und auch, dass er Agent einer der Emigrationsparteien war. Auf Antrag der russischen Regierung und in Anlehnung an das königliche Geheiss versetzten die preussischen Behörden im Jahre 1833 Szymkiewicz nach Breslau, Szymkiewicz jedoch bewarb sich um die Erlaubnis, nach Ostpreussen zurückzukehren, und 1838 erhielt er die Genehmigung, sich in Königsberg niederzulassen. Während seines Aufenthaltes in Breslau unterbrach er nicht seine Tätigkeit, er stand in Kontakt mit den wichtigsten Emigranten, unter ihnen befand sich auch Fürst Adam Czartoryski. Nach seiner Rückkehr nach Königsberg bereitete er die Befreiung eines anderen konservativen Emissärs — des Majors Józef Urbanowicz — aus dem preussischen Gefängnis vor. Im Jahre 1841 fuhr Szymkiewicz nach Litauen, wo er festgenommen wurde. Nach monatelanger Untersuchung wurde Szymkiewicz als preussischer Bürger für schädliche Betätigung gegenüber dem russischen Staat aus dem Kaiserreich ausgewiesen, zugleich wurde ihm eine Rückkehr verboten und sein Vermögen beschlagnahmt. Szymkiewicz, der sich in Tilsit und Memel aufhielt, unterhielt Kontakte mit der Emigration, u.a. mit Leonard Niedzwiecki und Witold Czartoryski. Vor 1846 fand sich Szymkiewicz in der königsberger Konspiration der Polnischen Demokratischen Gesellschaft ein. 1848 erscheint der Name „Dominik Szymkiewicz“ im Ausland, wo er seinen Beitritt zur Polnischen Demokratischen Gesellschaft in Haguenau erklärt.